Sytuacja Sary

Po prze?yciu rodzinnego do?wiadczenia we W?oszech w “Szkole Loreto”**,** mi?dzynarodowej szkole dla rodzin w Loppiano, miasteczku Ruchu Focolari we W?oszech, wrócili?my do Peru. Pragn?li?my ?y? tym ewangelicznym idea?em, który tam poznali?my. Osiedlili?my si? w Lambayeque, ma?ym, spokojnym miasteczku po?o?onym w pó?nocno-zachodniej cz??ci kraju.

Zatrudnili?my pomoc domow?: Sar?, która wkrótce poinformowa?a nas, ?e jest w ci??y. Wyja?ni?a, ?e ukry?a t? wiadomo??, poniewa? z tego powodu zosta?a zwolniona z poprzednich miejsc pracy. S?uchaj?c jej, przysz?o nam do g?owy to, czego nauczyli?my si? w szkole dla rodzin: ?e Jezus przyj?? ka?d? bolesn? sytuacj? i odkupi? j? w opuszczeniu na krzy?u, zamieniaj?c ból w mi?o??. Potrafili?my dostrzec w tej sytuacji oblicze tego opuszczenia, a nasz? odpowiedzi? by?o pocieszenie i zapewnienie, ?e pomo?emy jej przy narodzinach dziecka. Okaza?o si?, ?e mia?a wiele problemów, poniewa? ojciec dziecka by? ?o?nierzem i porzuci? j?, a ona ze strachu uciek?a z rodzinnego domu. Chcieli?my odnale?? ojca jej dziecka, ale gdy poszli?my do wskazanych przez ni? koszar, powiedziano nam, ?e zosta? przeniesiony daleko, do puszczy amazo?skiej. Nie by?o mo?liwo?ci, aby si? z nim skontaktowa?.

Aby umo?liwi? jej poród w szpitalu, zwrócili?my si? o pomoc do opieki spo?ecznej, by mog?a korzysta? z bada? prenatalnych i uzyska? mo?liwo?? odpowiedniego porodu. By?a jednak zdesperowana i my?la?a, ?eby odda? dziecko, gdy? czu?a si? samotna i niezdolna, aby je wychowa?. Pomagali?my jej zrozumie?, ?e to dziecko jest darem Boga i Jego opatrzno?? jej pomo?e. Razem z naszymi dzie?mi pomogli?my jej te? pogodzi? si? z rodzin?. Sara zosta?a z nami do narodzin syna, a potem mog?a wróci? do domu.

W tym do?wiadczeniu widzieli?my dzia?anie Boga, który prowadzi? nas, jak pomóc matce nie odda? dziecka, pogodzi? si? z w?asn? rodzin? i uzyska? jej pomoc. Kiedy mieszkali?my w Lambayeque Sara cz?sto odwiedza?a nas z dzieckiem, widzieli?my, jak dorasta?o. Nadal pomagamy im, daj?c ubrania, jedzenie. Sara zawsze wyra?a?a nam swoj? wdzi?czno?? i co najwa?niejsze, widzieli?my, ?e jest szcz??liwa z powodu macierzy?stwa. W naszej duszy mamy ogromn? rado??, ?e ukochali?my t? m?od? kobiet? tak, jak Jezus o to prosi? i ?e mogli?my zobaczy?, jak sytuacja bólu zmieni?a si? w czyst? mi?o??.

Ricardo i July Rodríguez (Trujillo, Peru)